



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATOR GENERALNY

Warszawa, dnia 5

września 2018 r.

PK VIII TK 26.2018
SK 2/18

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KAN C E L A R I A	
wpl. dnia	0 6. 09. 2018
L.dz.	L. zał.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku ze skargą konstytucyjną S. G. o stwierdzenie niezgodności art. 398⁴ § 2, art. 398⁹ § 1 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 155 ze zm.), „przez to, że (1) nie zapewniają stronie prawa do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania sądowego przed Sądem Najwyższym, (2) nie wprowadzają jawności procedury wywołanej wniesieniem skargi kasacyjnej, (3) nie zapewniają równego, tj. takiego samego jak w postępowaniu pierwszo i drugoinstancyjnym, ukształtowania instrumentów gwarancyjnych w zakresie standardów informacyjnych w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi kasacyjnej”, z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP;

- na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072) –

przedstawiam następujące stanowisko:

postępowanie podlega umorzeniu podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U., poz. 2072), ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z dnia marca 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt , Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej S.G. (dalej także: „Skarżący”) od wyroku Sądu Apelacyjnego w P Wydział I Cywilny z dnia lutego 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt , który zapadł wskutek apelacji wywiedzionej przez Skarżącego od wyroku Sądu Okręgowego w P Wydział IX Gospodarczy z dnia kwietnia 2015 r., sygn. akt

Przedmiotem konstytucyjnych wątpliwości Skarżącego jest sposób ukształtowania instytucji tzw. „przedsądu” kasacyjnego w postępowaniu cywilnym. W instytucji tej brak jest – zdaniem Skarżącego – jakiegokolwiek mechanizmu, który w realny i skuteczny sposób gwarantowałby realizację obowiązku informacyjnego sądu, a roli tej nie mogą spełniać uzasadnienia „w kształcie i treści sporządzanej przez jednoosobowe składy Sądu Najwyższego rozstrzygające o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” (skarga konstytucyjna, s. 3). Praktyka sporządzania takich uzasadnień wskazuje na ich schematyzm, przypominający swoisty formularz, niezawierający odpowiedniej analizy, a czasem nawet niepozwalający na identyfikację rozstrzyganej sprawy i – co najważniejsze – niewskazujący

okoliczności, które decydują o niespełnieniu przesłanek przyjęcia kasacji do rozpoznania.

Skarżący podkreślił, iż punktem wyjścia do oceny kwestionowanych przepisów k.p.c. powinien być wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53), a w szczególności zawarta w jego uzasadnieniu argumentacja prawna. W orzeczeniu tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził wprawdzie niekonstytucyjność art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c., stanowiącego, że postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wymaga pisemnego uzasadnienia, jednak „poza sferą jego [Trybunału – przyp. wł.] zainteresowania pozostawała ocena konstytucyjności przedsądu jako takiego” (skarga konstytucyjna, s. 3). Było to – wedle Skarżącego – nie tylko konsekwencją zakresu zaskarżenia w sprawie SK 68/06, lecz również wynikało z konieczności „wprowadzenia w pierwszej kolejności mechanizmów mających zapewnić respektowanie uprawnień informacyjnych stron” (skarga konstytucyjna, s. 3). Tym niemniej – jak twierdzi Skarżący – Trybunał Konstytucyjny w powołanej sprawie zwrócił uwagę na „konieczność skonstruowania na nowo instytucji przedsądu i dopiero po wprowadzeniu zmian w sugerowanym zakresie możliwe jest dokonanie oceny konstytucyjności tejże instytucji procesowej jako całości” (uzasadnienie skargi konstytucyjnej, s. 3). Skarżący podkreślił, że celem przedsądu jest selekcja skarg kasacyjnych pod kątem oceny, czy istnieją okoliczności uzasadniające ich rozpoznanie. Możliwość odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest więc – jak przyznaje Skarżący – wpisana w istotę przedsądu i z natury rzeczy ogranicza dostępność stron do Sądu Najwyższego. Ograniczenie to nie może jednak następować z naruszeniem prawa strony do informacji.

Skarżący podkreślił, że, wobec przyjętego przez ustrojodawcę dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowego, ustawodawca dysponuje względną swobodą w wyborze modelu postępowania kasacyjnego. Wychodząc

poza minimalny standard gwarantowany przez art. 176 ust. 1 Konstytucji, winien jednak respektować zasadę rzetelnego procesu sądowego. Obowiązująca konstrukcja przedsądu kasacyjnego charakteryzuje się ograniczeniem udziału stron w postępowaniu, o którym mowa w art. 398⁹ k.p.c. (o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka na posiedzeniu niejawnym), oraz wyłączeniem zaskarżalności rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego. Wiąże się to z ograniczeniem standardów informacyjnych, co jednak nie może – jak podkreśla Skarżący – prowadzić do pozbawienia strony prawa do informacji, a w konsekwencji – prawa do rzetelnego i sprawiedliwego postępowania przez Sądem Najwyższym.

Kwestionowane przepisy są również – zdaniem Skarżącego – niezgodne z, wyprowadzaną z art. 2 Konstytucji, zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, przez to, że nie gwarantują wnikliwego rozpoznania sprawy przez instancję odwoławczą oraz nie przewidują obowiązku informowania przez Sąd Najwyższy o rzeczywistych powodach nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Skarżący nie ma możliwości dowiedzenia się, w jaki sposób Sąd Najwyższy interpretuje przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jak kształtuje się praktyka kasacyjna w tym zakresie. Nadto sytuacja ta grozi dekoncentracją praktyki orzeczniczej Sądu Najwyższego, czy wreszcie utrudnia lub zgoła uniemożliwia stronom egzekwowanie ich praw wobec nierzetelnych pełnomocników.

Wprowadzenie przedsądu kasacyjnego jest równoznaczne ze znacznym ograniczeniem dostępności skargi kasacyjnej i uzależnieniem jej merytorycznego rozpoznania od spełnienia niedookreślonych i ocennych przesłanek, do wykazania których konieczna jest znajomość szerszej praktyki kasacyjnej, i to widzianej z perspektywy sądowej. Konstrukcja przedsądu wymaga ich wykazania przez stronę wnoszącą skargę. Przesłanki uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej powinny być zatem dookreślone przez organy stosujące prawo,

co jednak jest możliwe przez sporządzanie uzasadnień, których treść pozwoli stronie na poznanie motywów, jakimi kierował się Sąd Najwyższy, odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Przedstawione zarzuty wobec kwestionowanych regulacji pozostają – zdaniem Skarżącego – aktualne mimo wprowadzenia formalnego obowiązku uzasadniania postanowienia w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Treść i forma uzasadnień sporządzanych w ramach przedsądu przez poszczególne składy Sądu Najwyższego wskazują, że uzasadnienia te nie spełniają funkcji informacyjnej i nie zabezpieczają praw stron postępowania.

W ocenie Skarżącego procedura rozpoznawania skarg kasacyjnych w ramach przedsądu nie spełnia sformułowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego minimalnych wymogów w zakresie rzetelnej (sprawiedliwej) procedury. Nawet najstaranniejsze badanie skarg kasacyjnych przez Sąd Najwyższy nie gwarantuje należytej przejrzystości decyzji procesowych o nieprzyjęciu do rozpoznania skargi kasacyjnej ze względu na nieuczestniczenie stron w takim postępowaniu oraz nieweryfikowalność nienależycie uzasadnianych postanowień w tych sprawach.

Skarżący podkreślił, że mimo tego, iż Konstytucja dopuszcza ustanawianie zredukowanych, szczególnych trybów postępowania, to ze względu na nagromadzenie ograniczeń praw stron (niejawność postępowania, brak minimalnych wymogów uzasadnień rozstrzygnięcia o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz posłużenie się ocennymi przesłankami, od spełnienia których zależy przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania) uregulowanie zawarte w art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. jest nieproporcjonalne. Brak jest symetrii pomiędzy obowiązkami nakładanymi na obywatela a Sąd Najwyższy. Skoro bowiem skarżący musi zaangażować znaczne siły i środki, by skutecznie sporządzić skargę kasacyjną, a zwłaszcza prawidłowo uzasadnić potrzebę jej

rozpoznania przez Sąd Najwyższy, to obowiązki te powinny być przynajmniej częściowo równoważone obowiązkiem informacyjnym Sądu Najwyższego, dzięki któremu skarżący uzyskiwałby jasny komunikat o motywach nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżący podkreślił, że znakomita większość uzasadnień Sądu Najwyższego, sporządzanych obecnie na etapie przedsądu, jest bardzo lakoniczna i w konsekwencji niewystarczająca do poznania motywów rozstrzygnięcia.

Postanowieniem z dnia 20 marca 2018 r., sygn. akt Ts 174/17, Trybunał Konstytucyjny nadał skardze konstytucyjnej dalszy bieg, stwierdzając, że:

- prawidłowo określono w niej przedmiot kontroli, bowiem wskazane w *petitum* skargi konstytucyjnej przepisy art. 398⁴ § 2, art. 398⁹ § 1 i 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. były podstawą prawną orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia marca 2017 r., sygn. akt), w związku z którym Skarżący wniósł skargę do Trybunału;
- wskazano, w jaki sposób – zdaniem Skarżącego – zakwestionowane przepisy naruszają wyrażone w powołanych wzorcach konstytucyjne prawa;
- sformułowane przez Skarżącego zarzuty nie są oczywiście bezzasadne.

Przed odniesieniem się do merytorycznych zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej konieczna jest mimo to analiza formalnych przesłanek dopuszczalności orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w przedmiotowej sprawie. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej zależy bowiem od stwierdzenia braku ujemnych przesłanek procesowych. Pozostają one wspólne dla wszystkich sposobów inicjowania postępowania przed

Trybunałem (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 23/15, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 61). Zaliczają się do nich m.in.:

- zakaz ponownego orzekania w przypadku ziszczenia się przesłanek *ne bis in idem* i *res iudicata*;
- niedopuszczalność kwestionowania przed Trybunałem Konstytucyjnym stosowania prawa i rozstrzygania sporów o wykładnię, gdyż to należy do konstytucyjnej kognicji Trybunału;
- niespełnienie wymagań formalnych pisma inicjującego postępowanie.

Wystąpienie którejkolwiek z wyżej wymienionych ujemnych przesłanek procesowych rodzi zatem obowiązek umorzenia postępowania przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt SK 20/15, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 7).

Trzeba jednocześnie zauważyć, iż, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, skład rozpoznający sprawę merytorycznie nie jest związany stanowiskiem zajęтым w zarządzeniu zamykającym etap wstępnego rozpoznania. Trybunał jest bowiem zobowiązany do badania na każdym etapie postępowania, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 21 listopada 2001 r., sygn. akt K 31/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 264; z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. akt SK 50/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 6; z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. akt SK 44/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 23; z dnia 11 września 2012 r., sygn. akt SK 19/11, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 98). W szczególności możliwe jest przeprowadzenie badania skargi konstytucyjnej pod kątem spełnienia przesłanek postępowania, w tym przesłanek formalnych, także po zakończeniu określonej w art. 61 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: uotpTK) procedury wstępnej kontroli (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt SK

15/15, OTK ZU z 2018 r., seria A, poz. 35 i postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt SK 47/15, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 67). Nie ma zatem żadnych przeszkód proceduralnych, by weryfikacja taka miała miejsce po zakończeniu wstępnego rozpoznania skargi oraz jej skierowaniu do merytorycznego rozpoznania. Może bowiem zdarzyć się tak, że negatywna przesłanka wystąpi już po nadaniu skardze biegu, lecz przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał, albo że na etapie merytorycznego rozpoznania Trybunał dostrzeże uchybienia formalne, która istniały już w momencie wniesienia skargi konstytucyjnej, gdyż nadanie skardze biegu nie konwaliduje skargi i nie usuwa obarczających jej wad formalnych (*vide* – postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt SK 4/15, OTK ZU z 2017, seria A, poz. 1; z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt SK 42/14, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 15 i z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt SK 4/16, OTK ZU z 2017 r., seria A, poz. 76).

Z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika, iż Skarżący punktem wyjścia swych rozważań – i przyjętej oceny kwestionowanych unormowań jako niezgodnych z powołanymi wzorcami kontroli konstytucyjności – uczynił wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06, którym orzeczono o niezgodności z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji przepisu art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c., a w szczególności – argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu tegoż judykatu. Wyrazem zaś tego założenia jest tok wywodu zawartego w skardze konstytucyjnej odwzorowujący, w zasadniczej części, najważniejsze ustalenia i konkluzje Trybunału Konstytucyjnego z wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt SK 68/06. Skarżący wyraził przy tym przekonanie, iż orzeczenie to nie stanowi przeszkody w rozpoznaniu jego skargi konstytucyjnej, której przedmiot jest – jak twierdzi – szerszy niż przedmiot wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. Skarżący postuluje bowiem „pełną” ocenę instytucji przedsądu

kasacyjnego, czego Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyroku nie uczynił – zdaniem Skarżącego – jedynie ze względu na związanie zakresem rozpoznawanej wówczas skargi konstytucyjnej, obejmującym wyłącznie regułę, wedle której postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Jednocześnie jednak Skarżący podkreślił, że „w obowiązującej obecnie konstrukcji przedsądu kasacyjnego, nadal brak jest jakiegokolwiek mechanizmu, który w realny i skuteczny sposób gwarantowałby informacyjny obowiązek sądu, w szczególności mechanizmu takiego nie stanowią uzasadnienia w kształcie i treści sporządzanej przez jednoosobowe składy Sądu Najwyższego, rozstrzygające o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” (skarga, s. 3). Jest to związane, jak przyznaje Skarżący, z – krytycznie przezeń ocenianą – praktyką sporządzania takich uzasadnień. Wadliwość unormowania instytucji przedsądu kasacyjnego Skarżący widzi zatem – jak się wydaje – w tożsamej z przyjętą w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. perspektywie nieproporcjonalnego ograniczenia informacyjnego obowiązku Sądu Najwyższego, z tym tylko że wśród skumulowanych elementów, składających się na ograniczenie owego obowiązku, akcentuje już nie brak obowiązku uzasadniania decyzji o nieprzyjęciu do rozpoznania skargi kasacyjnej (bo skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. obowiązek taki, w obowiązującym stanie prawnym, istnieje), lecz „brak wymogów minimalnych dla uzasadniania takiej decyzji procesowej” (skarga konstytucyjna, s. 8). Mimo formalnie deklarowanej intencji całościowej kontroli instytucji przedsądu „jako takiego”, zarzuty Skarżącego dotyczą więc jedynie zagadnienia przejrzystości informacyjnej przy ocenie zasadności przyjmowania skarg kasacyjnych do rozpoznania w ramach przedsądu, koncentrując się zresztą na tym jego aspekcie, który związany jest z uzasadnianiem podejmowanych w tym przedmiocie decyzji, a ściślej rzecz biorąc – sposobem realizacji przez Sąd Najwyższy wymogu uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do

rozpoznania, a pomijając pozostałe ograniczenia obowiązku informacyjnego Sądu Najwyższego, charakteryzujące instytucję przedsądu kasacyjnego: niejawnosc dla stron postępowania, w ramach którego zapada decyzja o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania, oraz posłużenie się ocennymi przesłankami, od spełnienia których zależy przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W skardze konstytucyjnej nie przedstawiono wreszcie jakiegokolwiek argumentacji w zakresie innych – niezwiązanych z kwestią obowiązków informacyjnych – elementów konstytuujących przedsąd kasacyjny ani też w zakresie konstytucyjności przedsądu jako takiego, mimo – jak powiedziano – formalnie „całościowego” zakwestionowania w skardze konstytucyjnej tej instytucji. Podsumowując, można – jak się wydaje – przyjąć, że istota skargi konstytucyjnej sprowadza się do negatywnej oceny praktyki uzasadniania przez Sąd Najwyższy postanowień w przedmiocie odmowy przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym. Ocena ta upoważnia – zdaniem Skarżącego – do sformułowania tezy, iż sposób realizacji tego obowiązku nie gwarantuje odpowiedniej przejrzystości wskazanych decyzji procesowych.

Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając – w wyroku z dnia 30 maja 2007 r. – niekonstytucyjność art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c., podkreślił, że negatywna ocena tego unormowania nie odnosi się do przedsądu jako takiego. Ustawa nie musi – jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny – zapewniać każdemu możliwości rozpatrzenia sprawy po raz trzeci, wobec czego niecelowe jest oczekiwanie i formułowanie swoistego prawa dostępu do Sądu Najwyższego. Z tych też względów wstępnej selekcji skarg kasacyjnych nie należy oceniać z perspektywy typowego środka odwoławczego, uzależnionego nawet od wystąpienia szczególnych okoliczności, lecz w kontekście nienależącego do toku instancji nadzwyczajnego środka kontroli legalności prawomocnych orzeczeń wydawanych przez sądy drugiej instancji. Ustawodawcy przysługuje w tym zakresie znaczna swoboda regulacyjna, zaś „żaden przepis Konstytucji nie stoi na

przeszkodzie stanowieniu zredukowanych, szczególnych trybów postępowania, a takim jest (...) przedsąd kasacyjny” (*op. cit.*). Przyczyną stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c. było jedynie skumulowanie kilku nieproporcjonalnych ograniczeń przejrzystości postępowania toczącego się w ramach przedsądu, co nie zapewniało ochrony przed arbitralnością. Wątpliwości wzbudziło nałożenie się na siebie trzech elementów wyłączających informacyjny obowiązek Sądu Najwyższego, tj. niejawności postępowania, zwolnienia Sądu Najwyższego z obowiązku sporządzania uzasadnienia, jak również posłużenie się przez ustawodawcę ocennymi przesłankami w treści art. 398⁹ k.p.c. Zakres zaskarżenia, wyznaczony przez inicjatora kontroli konstytucyjności w sprawie SK 68/06, zdeterminował treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i stwierdzenie niekonstytucyjności art. 398⁹ § 2 zdanie drugie k.p.c., a w rezultacie eliminację jednego z elementów wyłączających informacyjny obowiązek Sądu Najwyższego – zwolnienia z obowiązku sporządzenia uzasadnienia postanowienia o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej w ramach przedsądu. Zawartego w uzasadnieniu powołanego wyroku stwierdzenia o „konstrukcji na nowo instytucji przedsądu” nie można przeto rozumieć – jak zdaje się czynić to Skarżący – jako skierowanej do ustawodawcy sugestii czy wręcz nakazu (w skardze konstytucyjnej użyto sformułowania: „Trybunał zwrócił uwagę na konieczność skonstruowania na nowo instytucji przedsądu i dopiero po wprowadzeniu zmian w sugerowanym zakresie możliwe jest dokonanie oceny konstytucyjności tejże instytucji procesowej jako całości”) nowej regulacji omawianej materii. Trybunał Konstytucyjny wskazał jedynie, iż ustawodawca może skonstruować instytucję przedsądu kasacyjnego, korzystając z przysługującej mu swobody regulacyjnej, obejmującej także metody zapewnienia przejrzystości informacyjnej przy ocenie rozpoznawania zasadności przyjmowania skarg kasacyjnych do rozpoznania. Możliwa jest w szczególności także rezygnacja z wymogu uzasadniania postanowień wydawanych w tym postępowaniu (warto zaznaczyć, że w swym

orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż brak pisemnego uzasadnienia orzeczenia nie świadczy z istoty o arbitralności rozstrzygnięcia sądowego; *vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 stycznia 2010 r., sygn. akt P 70/08, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 7 i dnia 22 października 2013 r., sygn. akt SK 14/11, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 101), który to wymóg może być zastąpiony innymi gwarancjami obowiązku informacyjnego. Kształt i funkcjonowanie przedsądu kasacyjnego pozostaje, jak to ujęto w doktrynie, „sprawą otwartą”, bowiem Trybunał Konstytucyjny nie przesądził metod, za pomocą których ustawodawca powinien ukształtować postępowanie służące wstępnemu badaniu skarg kasacyjnych, zaś powinność uzasadniania orzeczeń została uznana wyłącznie za jeden z możliwych sposobów zmierzających do zagwarantowania standardów informacyjnych przez Sąd Najwyższy (*vide* – Tadeusz Zembrzuski, *Glosa do wyroku TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06*, Przegląd Sądowy nr 10/2007, s. 161 – 170, LEX nr 64015).

Stan prawny ukształtowany wskutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 maja 2007 r. uznano w orzecznictwie za przywracający „standard rzetelnej procedury w zakresie obowiązku informacyjnego Sądu Najwyższego” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt Ts 267/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 327), a nałożenie na Sąd Najwyższy obowiązku uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpatrzenia – za gwarantujący skarżącym ochronę przysługującego im prawa do sądu, pomimo tego że wydanie orzeczenia następuje na posiedzeniu niejawnym i przy stosowaniu kryteriów ocennych (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 maja 2012 r., sygn. akt Ts 40/09, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 256). Trybunał Konstytucyjny podkreślał wielokrotnie, że naruszeniem standardu rzetelności rozpoznania skarg kasacyjnych była wyłącznie kumulacja kilku nieproporcjonalnych ograniczeń, zaś wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 68/06, w wyniku którego przywrócono

ogólną zasadę uzasadniania orzeczeń Sądu Najwyższego, ukształtowało standard rzetelnego postępowania przed Sądem Najwyższym (*vide* – postanowienie z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt Ts 195/12, OTK ZU nr 1/B/2014, poz. 29; podobnie postanowienia: z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt Ts 134/12, OTK ZU nr 6/B/2013, poz. 582, z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. akt Ts 271/15, OTK ZU z 2016 r., seria B, poz. 431 i z dnia 18 października 2016 r., sygn. akt Ts 96/16, OTK ZU z 2017 r., seria B, poz. 109).

Trybunał Konstytucyjny dotychczas odmawiał nadania dalszego biegu skargom konstytucyjnym, w których kwestionowano praktykę uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r., sygn. akt Ts 267/10, stwierdził, że „sformułowana przez skarżącego negatywna ocena rzetelności uzasadnienia postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania pozostaje na tle niniejszej skargi konstytucyjnej poza oceną Trybunału Konstytucyjnego” (OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 327), przypominając, iż problem ten (tj. ocena rzetelności takich uzasadnień) dotyczy wyłącznie praktyki orzeczniczej, a nie normatywnej treści przepisów regulujących instytucję przedsądu. Z kolei w postanowieniu z dnia 7 października 2014 r., sygn. akt Ts 220/13, Trybunał stwierdził, że „[w]prawdzie w sprawie skarżącego Sąd Najwyższy sporządził lakoniczne uzasadnienie swojego postanowienia (...) niemniej jednak nietrafne jest stanowisko skarżącego, że wynikało to z zakwestionowanych w analizowanej skardze przepisów (tj. art. 398³ § 1, art. 398⁴ § 2 oraz art. 398⁹ § 2 w związku z art. 398¹⁰ zdanie drugie k.p.c. – przyp. wł.). To zaś, w jaki sposób Sąd Najwyższy sporządza uzasadnienia postanowień o nieprzyjęciu skarg kasacyjnych do rozpoznania, zależy wyłącznie od poszczególnych składów orzekających tego Sądu, a zatem stanowi sferę stosowania prawa, która nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego” (OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 35).

Po wydaniu wyroku w sprawie SK 68/06 Trybunał Konstytucyjny przypominał – na kanwie skarg konstytucyjnych, w których kwestionowano sposób uzasadniania przez Sąd Najwyższy postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – że praktyka polegająca na zdawkowym uzasadnianiu wskazanych postanowień jest wyłącznie kwestią stosowania prawa, nie zaś samej jego treści, choć może rodzić problem natury konstytucyjnej (*vide* – postanowienie z dnia 4 października 2013 r., sygn. akt Ts 195/12, OTK ZU nr 1/B/2014, poz. 29). Trybunał Konstytucyjny zwracał jednocześnie uwagę, że art. 79 ust. 1 Konstytucji nie dopuszcza formułowania zarzutów dotyczących rzekomej niekonstytucyjnej praktyki, a ich rozpoznanie nie mieści się w zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego. Do jego kompetencji należy jedynie kontrola konstytucyjności norm, gdyż w ramach konkretnej kontroli konstytucyjności nie jest możliwe orzekanie o niekonstytucyjnej praktyce (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 stycznia 2011 r., sygn. akt Ts 21/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 310). Skarżący powinien zatem nie tylko wykazać, iż zostały naruszone jego konstytucyjne prawa lub wolności, ale także że źródłem ich naruszenia jest kwestionowana regulacja normatywna, nie zaś nieprawidłowe zastosowanie prawa przez sądy lub inne organy władzy publicznej. Celem skargi konstytucyjnej jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której zastosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie wolności lub praw (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2016 r., sygn. akt Ts 58/16, OTK ZU z 2016 r., seria B, poz. 381).

Trybunał Konstytucyjny akcentował również, że nie jest on instytucją powołaną do nadzoru judykacyjnego nad sądami i nie jest uprawniony do badania prawidłowości zastosowania uregulowań proceduralnych (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt Ts 32/09, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 11). Zadaniem Trybunału Konstytucyjnego jest bowiem dokonanie oceny przepisu *in abstracto*, w oderwaniu od tego, w jaki sposób

przepis ten został zastosowany w konkretnej sprawie (*vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 listopada 2005 r., sygn. akt SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117). Trybunał Konstytucyjny może zatem wpływać na praktykę stosowania prawa tylko w drodze kształtowania samego systemu prawnego, jako ustawodawca negatywny, nie ma natomiast kompetencji do wpływania bezpośrednio na praktykę orzeczniczą czy interpretacyjną. Jak to ujęto w wyroku z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 5/03, konstytucyjność pewnej sytuacji może być bowiem często osiągnięta przy pomocy dwóch „ścieżek” postępowania: albo poprzez ukształtowanie praktyki stosowania prawa przez organy do tego powołane, albo poprzez ukształtowanie samego prawa (eliminacja norm powodujących niekonstytucyjny skutek). Trybunał Konstytucyjny może jednak działać wyłącznie poprzez oddziaływanie bezpośrednio na przepisy (*vide* – OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 50).

Na marginesie warto zaznaczyć, że zarzuty dotyczące standardu rzetelności procedury sądowej w zakresie skargi kasacyjnej w odniesieniu do sposobu uzasadniania postanowień Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia kasacji do rozpoznania oceniano jako dotyczące zasadniczo praktyki stosowania prawa, nie zaś samej treści przepisów normujących instytucję przedsądu, również przed wydaniem wyroku w sprawie o sygnaturze akt SK 68/06 i na tle regulacji, w myśl której kasacja w postępowaniu cywilnym wprawdzie nie miała jeszcze charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, lecz postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wymagało pisemnego uzasadnienia (*vide* – wyrok z dnia 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 i postanowienie z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. akt SK 22/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 86; podobnie postanowienia: z dnia 19 lipca 2005 r., sygn. akt SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87, z dnia 22 września 2005 r., sygn. akt Ts 49/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 30 i z dnia 30 marca 2006 r., sygn. akt Ts 90/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 103).

Odmawiając nadania biegu skargom konstytucyjnym, w których kwestionowano praktykę uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej, Trybunał zwracał także uwagę, iż nie ma konieczności odrębnego uregulowania w art. 398⁹ § 2 k.p.c. warunków, jakie ma spełniać uzasadnienie postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, w sytuacji, gdy zastosowanie znajdują do niego odpowiednio przepisy dotyczące uzasadniania rozstrzygnięć wydanych przez sądy pierwszej i drugiej instancji. Bez znaczenia jest przy tym – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – fakt, że przepisy te odnoszą się między innymi do dokonanych przez te sądy ustaleń faktycznych, których nie dokonuje w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy. Z nakazu odpowiedniego stosowania tych przepisów wynika bowiem konieczność dostosowania treści uzasadnienia postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy do specyfiki postępowania kasacyjnego. Kwestia prawidłowości takiego dostosowania oraz wystarczającej staranności w sporządzeniu uzasadnienia w konkretnej sprawie jest natomiast zagadnieniem z zakresu stosowania prawa, które nie może być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny (*vide* – postanowienie z dnia 14 lutego 2012 r., sygn. akt Ts 204/11, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 150, podobnie m.in. w postanowieniach z dnia: 15 października 2012 r., sygn. akt Ts 179/12, OTK ZU nr 3/B/2012, poz. 267, z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt Ts 319/13, OTK ZU nr 2/B/2014, poz. 131). Brak jest jednocześnie podstaw, aby przyjąć, że sposób redagowania przez Sąd Najwyższy uzasadnień swoich postanowień wynika z „niedoskonałości” odpowiednich przepisów (*vide* – postanowienie z dnia 13 lutego 2015 r., sygn. akt Ts 220/13, OTK ZU nr 1/B/2015, poz. 36).

W piśmiennictwie podkreśla się, że nakaz odpowiedniego stosowania art. 387 § 1 k.p.c. determinuje konieczność modyfikacji sposobu uzasadniania postanowień w przedmiocie odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, choćby względem schematu utrwalonego w odniesieniu do uzasadnień orzeczeń

wydawanych przez Sąd Najwyższy w związku ze zwykłym rozpoznaniem skargi kasacyjnej. Jakkolwiek pewien merytoryczny aspekt tego postanowienia nie pozwala na całkowite pominięcie w pisemnych motywach postanowienia oceny problemu w kontekście przewidzianych w art. 398³ podstaw kasacyjnych, to jednak uzasadnienie tej oceny Sąd Najwyższy może ograniczyć do niezbędnego minimum, gdyż nie jest to uzasadnienie orzeczenia wydawanego po przeprowadzeniu zwykłego postępowania związanego z rozpoznaniem skargi kasacyjnej. Istota przedsądu determinuje zatem sposób i zakres uzasadnienia orzeczenia, a nie bez znaczenia jest tu także wzgląd na dyskrecjonalność działania Sądu Najwyższego (*vide* – Tadeusz Wiśniewski, teza 6 do art. 398⁹, [w:] Henryk Dolecki, Tadeusz Wiśniewski [red.], *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, tom II, Warszawa 2010, s. 234).

Z kolei, zdaniem Tadeusza Erecińskiego, uzasadnienie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania może ograniczać się do niezbędnego minimum, gdyż nie jest to uzasadnienie merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, ale wstępnej selekcji skarg kasacyjnych z punktu widzenia wystąpienia ustawowych okoliczności przemawiających za potrzebą zajęcia się skargą na trzecim poziomie jurysdykcji. W związku z taką funkcją uzasadnienia nietrafna jest też – zdaniem powołanego Autora – teza, że motywy odmowy powinny oddziaływać edukacyjnie na profesjonalnych pełnomocników sporządzających skargi kasacyjne (*vide* – Tadeusz Ereciński, [w:] *System prawa procesowego cywilnego. Środki zaskarżenia*, Tom III, część 2, Jacek Gudowski [red. nauk.], Tadeusz Ereciński [red. nacz.], Warszawa 2013, s. 1032). Zdaniem Anety Łazarskiej, schematyzm uzasadnień postanowień przedsądu kasacyjnego ma zresztą pragmatyczne usprawiedliwienie ze względu na bogate orzecznictwo i utrwaloną wykładnię, jak również ze względu na wpisane w decyzję sędziowską dyskrecjonalność i pewien autorytaryzm, wynikający ze szczególnej roli Sądu Najwyższego (*vide* – Aneta Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, s. 368). Bez wątpienia to praktyka

narzuca pewien wzorzec skrótowych uzasadnień (*vide* – Stanisław Dąbrowski, Aneta Łazarska, *Uzasadnianie orzeczeń sądowych w procesie cywilnym*, Przegląd Sądowy, nr 3/2012, s. 19).

Trzeba zaznaczyć, że również w świetle standardów określonych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dopuszcza się, by procedurę odmowy przyjęcia kasacji poddać niezbędnym uproszczeniom, np. przez powierzenie tych rozstrzygnięć składowi jednoosobowemu, podejmowanie ich na posiedzeniu niejawnym oraz uzasadnianie w skrótowy, sumaryczny sposób (*vide* – Leszek Garlicki, *Polska kasacja cywilna w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] Jacek Gudowski, Karol Weitz [red.], *Aurea praxis. Aurea theoria. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Erecińskiego*, tom I, Warszawa 2011, s. 133 – 134).

Także Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że w tego rodzaju postępowaniu, w którym przesłanką stosowania normy jest zwrot nieostry („oczywista bezzasadność kasacji”), wymagający szczególnych gwarancji proceduralnych, realizacja obowiązku informacyjnego sądu, przez powinność uzasadnienia postanowienia, nie oznacza obszernych wywodów na temat istoty czy natury owej „oczywistej bezzasadności”, lecz zwykłe wskazanie, jaka okoliczność, fakt, zdarzenie (*in concreto*) zostały uznane za wypełniające znamiona „oczywistości” bezzasadności kasacji. Wymaga to – jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny – „jednozdaniowej, najwyżej kilkudzianojowej wypowiedzi” (*vide* – wyrok z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

Należy oczywiście pamiętać, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtował się pogląd, iż stała, powtarzalna i powszechna praktyka odczytania kontrolowanego przepisu determinuje jego treść w takim stopniu, że – mimo iż przepis potencjalnie mógłby być także inaczej odczytywany (wykładany, interpretowany) – ta właśnie utrwalona w praktyce treść czyni

przepis zdolnym do poddania go kontroli konstytucyjności (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95). W tym więc zakresie granica między brzmieniem prawa i jego rozumieniem utrwalonym dzięki powszechnej praktyce jego stosowania ulega zatarciu, co wpływa na zakres dopuszczalnej kontroli konstytucyjności w ramach skargi konstytucyjnej. Wadliwa praktyka zastosowania przepisu nie może – jak już powiedziano – automatycznie przesądzać o niekonstytucyjności samego przepisu, nawet jeśli prowadzi do naruszenia praw i wolności konstytucyjnych. Jeżeli jednak praktyka utrwaliła się w sposób oczywisty, a zwłaszcza jeśli znalazła jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, Trybunał uznaje, że przepis ten – w praktyce swego stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju (*vide* – wyrok z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt K 10/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81 i powołane tam orzecznictwo). Nawet w takim wypadku nie oznacza to jednak, że kognicja Trybunału obejmuje orzeczenia sądowe czy też inne rozstrzygnięcia organów stosujących prawo. Przedmiotem kontroli konstytucyjności jest wówczas treść, jakiej przepis prawa nabrał wskutek utrwalonej praktyki jego stosowania. Aby jednak doszło do takiej kontroli, to skarżący musi uzasadnić, że niekonstytucyjna praktyka stosowania ma swoje źródło w zaskarżonych przepisach, a ponadto, że praktyka ta ma trwały charakter (*vide* – postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). W skardze S. G. brak jest tego typu uzasadnienia, poza, niepopartym przykładami, stwierdzeniem, że stanowisko Skarżącego „potwierdzają orzeczenia Sądu Najwyższego zapadłe na kanwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30.05.2007, sygn. akt SK 68/06, z treści których jednoznacznie wynika, iż obowiązki informacyjne względem stron postępowania nie mają w ocenie Sądu istotnego znaczenia, co

ewidentnie rzutuje na treść sporządzanych na etapie przedsądu uzasadnień” (skarga konstytucyjna, s. 3).

Z tych względów należy uznać, iż postępowanie w przedmiocie skargi konstytucyjnej S. G. podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania (art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK).

Mając na uwadze powyższe, wnoszę jak na wstępie.

z upoważnienia
Prokuratora Generalnego
Robert Hernand
Zastępca Prokuratora Generalnego